M. Buczkówny

 "Rano na łące"





Na wszyscy od samego ranka:


 we wnętrzu



odkurza dywanik

ze złotego pyłu.



 – ścieżkę oczyściły



Aż świeci każde ziarnko .



 skrzydełkami otrzepuje krople rosy



z .

 – polerują listki jaskrów,

Aż oczy bolą od blasku!